

GRZEGORZ MICHALAK  
ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-2497-0792>  
[grze.michalak@gmail.com](mailto:grze.michalak@gmail.com)

*„Ordynacja zabiegająca uwodzeniu do życia nierządneho  
w bordelach” jako przykład pruskich regulacji odnośnie  
do prostytucji w Warszawie lat 1796–1806*

---

“Publicandum against the Seduction of Young Girls to Brothels” as an Example  
of Prussian Regulation of Prostitution in Warsaw, 1796–1806

ABSTRAKT

Sprzedawanie własnego ciała, poza oczywistą chęcią zarobku, jest jednym ze zjawisk społecznych, którego przyczyny umiejscowione są w realiach gospodarczych. Nasileniu patologicznych form prostytucji sprzyja bieda i brak perspektyw, co było szczególnie widoczne wśród zróżnicowanych mieszkańców większych ośrodków miejskich, z których wiele osób zaliczało się do tzw. ludności niestajej. Stan ten występował często w Warszawie, m.in. w okresie niewoli pruskiej 1796–1806, kiedy władze zmuszone zostały do kontroli złego wpływu zjawiska prostytucji na społeczeństwo. Celem opracowania, poza ukazaniem przyczyn nierządu, jest zwrócenie uwagi również na warunki higieniczne oraz system prawny obowiązujący w ostatnich dekadach istnienia Rzeczypospolitej Obojga Narodów, a także na podejście administracji pruskiej do problemu prostytucji w XVII i XVIII wieku. Wprowadzona przez Prusaków w 1802 roku Ordynacja, *będąca dekretem normalizującym*, określiła granice dobrowolnej prostytucji oraz reguły, jakimi była ona poddawana kontroli w Warszawie. Na ten system reglamentacyjny składały się: rejestracja nierządnic, ich przymusowe badania i leczenie oraz koncesjonowanie domów publicznych.

**Słowa kluczowe:** XIX wiek; Warszawa; Królestwo Prus; prostytucja; sytuacja gospodarcza i społeczna; prawo

WSTĘP

„Jaka jest miłośnica, takim i miłośnik – najobrzydliwsze plugastwo gminu” – takimi słowami królewski medyk Leopold Lafontaine określił sytuację nierządnic

panującą w Warszawie w ostatnich dekadach XVIII wieku. Według niego luksusową prostytutkę, „która by, jak jej koleżanki w Paryżu lub Londynie, pałace i dobra zamieszkiwała”, rzadko można było spotkać. Lekarz wyróżnił kilka grup panien do towarzystwa, klasyfikujących się według statusu społecznego oraz rodzaju swojej klienteli: panie na utrzymaniu oraz „które do chorągwi włączających się należą (...) zostające albo pod zwierzchnictwem albo pracujące na własny rachunek”. Ostatnie z klasyfikacji to panny, które „przesiadują w szynkach piwnych i wódczanych, a podczas nocy wałęsają się po ulicach”<sup>1</sup>. Dzieje warszawskiej prostytucji nie zaczęły się jednak na przełomie XVIII i XIX wieku, w czasach Lafontaine’a, lecz znacznie wcześniej.

Temat ten interesował badaczy, którzy świadczenie usług seksualnych w zamian za wynagrodzenie opisywali wielokrotnie w pracach poświęconych historii Warszawy. Skupiali się na przedstawieniu tego zjawiska na tle dziejów społecznych oraz gospodarczych, nierzadko umiejscawiając je również w badaniach nad podziałem narodowościowym mieszkańców. Prostytucja jako aspekt kryminalny interesowała także historyków oraz popularyzatorów historii. Występowała też na kartach prac przedstawiających dzieje dobroczynności warszawskiej.

Okres niewoli pruskiej po 1795 roku jest jednym z mniej przebadanych tematów dziejów ziem polskich. W przypadku Warszawy można z pewnością powiedzieć, że doba pruska otwiera dziewiętnastowieczny okres jej dziejów, ponieważ czasy pruskie i napoleońskie stały się fundamentem urządzenia miasta przed 1918 rokiem. Składały się na to również akty rozwiązania z pierwszych lat niewoli, które – wielokrotnie nowelizowane lub zastępowane innymi, w podobnym tonie – obowiązywały do końca rozbiorów, a nawet jeszcze w okresie II Rzeczypospolitej. Przykładem tego jest omawiana w niniejszym opracowaniu Ordynacja.

## NIERZĄD W WARSZAWIE U SCHYŁKU RZECZYPOSPOLITEJ OBOJGA NARODÓW

Najwcześniejsze informacje o prostytucji na ziemiach polskich miały się pojawić w XIV–XV wieku. W latach późniejszych wszystkie formy prostytucji występowały nie tylko w Warszawie, ale również w innych dużych miastach, m.in. we Lwowie, Lublinie, Poznaniu czy Krakowie. Pomimo potępienia przez

<sup>1</sup> M. Łyskanowski, *Medycyna i lekarze dawnej Warszawy*, Warszawa 1980, s. 92. Leopold Franciszek Lafontaine (1756–1812) przebywał w Warszawie od 1787 roku. Był organizatorem wojskowej służby zdrowia w Księstwie Warszawskim. Zob. B. Petrozolin-Skowrońska, J. Wojnowski, B. Kaczorowski (red.), *Encyklopedia Warszawy*, Warszawa 1994, s. 407. Informacje o upadku obyczajów, zjawisku prostytucji oraz występowaniu chorób wenerycznych pojawiają się m.in. w pamiątkach cudzoziemców. Szerzej zob. J. Sikorska-Kulesza, *Zło tolerowane. Prostytucja w Królestwie Polskim w XIX w.*, Warszawa 2004, s. 32–33.

Kościół pozamałżeńskich stosunków płciowych urzędnicy często przyzymkali oko na występowanie prostytutki, a miasta nawet czerpały zyski z nierządu<sup>2</sup>.

Świadczy o tym np. starodawny zwyczaj, związany z prawem magdeburskim, nakazujący oddawanie zepsutych kobiet, często już skupionych wokół tzw. zamtuzów<sup>3</sup>, pod opiekę oprawcy miejskiego, który mógł również czerpać dochody z ich działalności. W trakcie zarazy prostytutki często wypędzano z miast. Z powodu swojej pozycji społecznej padały też ofiarami oskarżeń, a jednym z przykładów tego jest niejaka Grotowska, którą oskarżono o kontakt z zadżumionymi zwłokami i skazano na spalenie na stosie. W 1688 roku odbył się proces nieznaney z imienia Mysłowskiej posądzonej o sutenerstwo. Została ona skazana na chłostę i wydalenie z miasta<sup>4</sup>. O rejestrowaniu prostytutek wspomina się w 1691 roku w kontekście sprawy sądowej o obelgę<sup>5</sup>. Jan Maurycy Kamiński wymienia wiele kochanek Augusta II Mocnego oraz innych królów<sup>6</sup>.

Warszawa w drugiej połowie XVIII wieku znacznie się rozwinęła, stając się tętniącym życiem ośrodkiem politycznym, kulturalnym oraz gospodarczym. W 1792 roku liczba jej mieszkańców zbliżyła się do 120 tys.<sup>7</sup>. Zaobserwowano wówczas rozwarstwienie, a życiorysy prostytutek można prześledzić w zeznaniach zapisanych w księgach instygatorów marszałkowskich, które odnotowywały przypadki ludzi, którzy z różnych przyczyn weszli w konflikt z prawem oraz

<sup>2</sup> J. Sikorska-Kulesza, *op. cit.*, s. 29–31.

<sup>3</sup> Domy publiczne początkowo nazywane były zamtuzami (od niem. *Schandhaus*). Następnie przejęto z języka włoskiego określenie *bordele*, które jest używane do dziś w mowie potocznej. Nie przyjęło się zaproponowane przez Józefa Kulpińskiego określenie „domy wilczkowania”, które pochodziło od tego, że klienci wychodzili z domów publicznych jak zakradające się wilki. Zob. F. Giedroyc, *Domy wilczkowania. Projekt organizacji wewnętrznej zamtuzów w Polsce*, Warszawa 1912, s. 4. Por. M. Karpińska, *Złodzieje, agenci, policyjni strażnicy... Przestępstwa pospolite w Warszawie 1815–1830*, Warszawa 1999, s. 55. Stosowano również określenie „domy paryskie”. Zob. F. Giedroyc, *Rada Lekarska Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego (1809–1867)*, Warszawa 1913, s. 658.

<sup>4</sup> S. Milewski, *Ciemne sprawy dawnych warszawiaków*, Warszawa 2009, s. 62; J. Sikorska-Kulesza, *op. cit.*, s. 29–31; W. Zaleski, *Z dziejów prostytutki w Warszawie*, Warszawa 1924, s. 3–8. Zob. także: A. Karpiński, *Prostytucja w dużych miastach polskich w XVI i XVII w. (Kraków, Lublin, Poznań, Warszawa)*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1988, t. 36, nr 2, 1988; idem, *Kobieta w mieście polskim w drugiej połowie XVI i w XVII wieku*, Warszawa 1995; A. Krawiec, *Seksualność w średniowiecznej Polsce*, Poznań 2000; H. Zaremska, *Niegodne rzemiosło. Kat w społeczeństwie Polski XIV–XVI w.*, Warszawa 1986.

<sup>5</sup> Oskarżona o zniesławienie kobieta starała się udowodnić, że powódka mogła być wpisana do rejestru prostytutek. Zob. F. Giedroyc, *Domy wilczkowania...*, s. 3. Tekst ten ukazał się w: F.W. Malinowski (red.), *Przegląd chorób skórnych i wenerycznych*, Warszawa 1912, s. 260–266.

<sup>6</sup> Między innymi Zygmunta Starego, Zygmunta Augusta, Zygmunta III Wazę oraz Jana Kazimierza. Zob. J. M. Kamiński, *O prostytutce*, Warszawa 1875, s. 78–80.

<sup>7</sup> Zob. M. Handelsman, *Warszawa w roku 1806–1807*, Warszawa 1911, s. 16; J. Kosim, *Pod pruskim zaborem. Warszawa w latach 1796–1806*, Warszawa 1980, s. 73; S. Szymkiewicz, *Warszawa na przełomie XVIII i XIX w. w świetle pomiarów i spisów*, Warszawa 1959, s. 127, 130, 133.

zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej. Zaliczali się do nich również zbiegli chłopci, włóczędzy czy drobni handlarze. Biedocie Warszawa kojarzyła się tylko z dobrobytem i przepychem, dlatego to miasto było atrakcyjne dla tych, którzy chcieli wyrwać się z codziennej nędzy i byli zdolni podejmować śmiało decyzje. Niektórzy zaczęli prowadzić od razu ustabilizowane życie, ale większość tułała się miesiącami, a nawet latami, bez stałego źródła dochodów<sup>8</sup>.

Kariery części prostytutek kończyły się marnie, a najczęściej przyczyną ich końca było zarażenie syfilisem. Na wysoką liczbę przypadków chorób wenerycznych wpływ mógł mieć również tryb życia i warunki higieniczne. Dla mniej zamożnych metodą walki z kiłą było zakopywanie po głowę w gnoju, co miało być skuteczne według ówczesnego mniemania. Problemów ze zdrowiem nie miały luksusowe kurtyzany, które dzięki wypracowanym kontaktom były chronione przez prawo, a najbardziej przez swoich klientów<sup>9</sup>. Ogólnie jednak władze nie interesowały się tym problemem i stosowały represje wobec chorych nierządnic w zależności od ich pochodzenia. Najgorszej klasy prostytutki mogły być wystawiane w klatce na widok publiczny lub czekała je kara chłosty<sup>10</sup>.

Warszawskie prostytutki wchodziły w konflikt z prawem najczęściej za sprawą popełniania drobnych przestępstw, np. Anna Promochówna, którą karano wielokrotnie za kradzieże, nieprzestrzeganie poleceń opuszczenia miasta czy paserstwo. Innym przykładem jest Eleonora Leśniewska, która została aresztowana za nierząd oraz „bałamucenie” niejakiego Brodowskiego. W stosunku do samego nierządu prawo było liberalne, ale zdarzały się postulaty, aby karać panie za samo uprawianie nierządu<sup>11</sup>.

Informacja o domu publicznym w Warszawie pochodzi z 1771 roku. Kobiety trudniące się prostytutką grupowały się w rejonie ul. Oboźnej, gdzie przychodziły osoby szukające wrażeń. Popularnym miejscem były również reduty w pałacu

<sup>8</sup> Sporządzone w tamtym okresie ankiety ukazują załamywanie się systemu feudalnego. Na 500 badanych osób 122 podały pochodzenie szlacheckie (np. szlachta bezrolna lub małomiasteczkowa). Niemal wszyscy badani zerwali na początku ze środowiskiem rodzinnym, a nie zdążyli się zakorzenić w nowym. Obecność chłopów jest powodem „pójścia na wałęsy”, natomiast sytuacja rzemieślników zmieniła się na skutek załamania się ustroju cechowego, co powodowało możliwość migracji. Zob. Z. Turska, *Z rontem marszałkowskim przez Warszawę. Zeznania oskarżonych z lat 1787–1794*, Warszawa 1961, s. 5–15; F. Schulz, *Podróż Inflantczyka z Rygi do Warszawy i po Polsce w latach 1791–1793*, Warszawa 19566, s. 200–201. Zob. J.M. Kamiński, *op. cit.*, s. 87.

<sup>9</sup> W najlepszej sytuacji znajdowali się mieszkańcy Zamku Królewskiego, którym leczenie opłacał król Stanisław August Poniatowski.

<sup>10</sup> Klatka znajdowała się przy ratuszu Starej Warszawy. Zob. F. Giedroyc, *Rys historyczny Szpitala św. Łazarza w Warszawie*, Warszawa 1897, s. 181; M. Łyskanowski, *op. cit.*, s. 93; S. Milewski, *Intymne życie niegdysiejszej Warszawy*, Warszawa 2008, s. 182; idem, *Ciemne sprawy...*, s. 77–78; Z. Turska, *op. cit.*, s. 22.

<sup>11</sup> Wielki marszałek koronny Franciszek Bieliński opowiadał się za karami dla pośredników prostytutki oraz wyłapywaniem kobiet nierządnych i kierowaniem ich do domów pracy. Zob. J. Sikorska-Kulesza, *op. cit.*, s. 33; Z. Turska, *op. cit.*, s. 84–85, 171–73, 220–221.

Radziwiłłowski na Krakowskim Przedmieściu. Prostitutek, które mogły pozwolić sobie na godne życie, nie było wiele. Pań na utrzymaniu było dużo, a charakteryzowały się obyciem w towarzystwie. Za protektorów prostitutek uważano m.in. księcia Józefa Poniatowskiego oraz kasztelana łukowskiego Jacka Jezierskiego, który urządził dom publiczny obok swojego pałacu<sup>12</sup>. Do historii przeszła też niejaka Józefka, kochanka brata królewskiego Kazimierza Poniatowskiego<sup>13</sup>.

Rzeczpospolita uległa trendom, które zalecały kontrolowanie i regulowanie coraz większych obszarów życia prywatnego oraz przejęcie przez administrację obowiązków w sferze sanitarno-zdrowotnej. Stworzyło to możliwość włączenia prostytucji w obszar zainteresowania państwa i określenia jej statusu, analogicznie jak w innych krajach<sup>14</sup>. Próbował się tego podjąć Sejm Wielki, nakładając nad ratuszami obowiązek dozoru nad domami publicznymi. Skutkowało to usankcjonowaniem istniejącego stanu faktycznego<sup>15</sup>.

Położenie prostitutek zmieniły niespokojne czasy Insurekcji Kościuszkowskiej. Rosyjscy dowódcy domagali się ich obecności w obozach, uważając to za rzecz całkowicie naturalną. Tym samym prostytutki miały zapewnione wyżywienie i nocleg. Co zrozumiałe, sprzeciwiali się temu Polacy, którzy oskarżali je o kolaborację z wrogiem<sup>16</sup>.

Z czasów staropolskich właściwie nie ma przekazów mówiących o występowaniu prostytucji męskiej, która prawdopodobnie nie istniała albo była głęboko ukrywana<sup>17</sup>.

#### SYTUACJA DEMOGRAFICZNA I GOSPODARCZA WARSZAWY JEDNĄ Z PRZYCZYŃ PROBLEMU PROSTYTUCJI W LATACH 1796–1806

Okres pruski był początkiem długiego i ważnego okresu w dziejach Warszawy. Zmiany, jakie wówczas nastąpiły w organizacji aparatu miejskiego oraz relacjach społecznych, wpisały się na stałe w krajobraz miasta. Jego cezurę czasową można wyznaczyć od momentu przekazania miasta przez Rosjan w dniu 9 stycznia 1796 roku do momentu wkroczenia armii Napoleona 26 listopada 1806 roku.

<sup>12</sup> Dziewki zatrudnione w tym przybytku nazywano „kasztelankami”. Zob. F. Giedroyc, *Domy wilczkowania...*, s. 3; J.M. Kamiński, *op. cit.*, s. 86–87; S. Milewski, *Ciemne sprawy...*, s. 63.

<sup>13</sup> A. Kossakowski, *Suplement „Przewodnikowi Warszawskiemu na rok 1779”*, [w:] *Teatr Narodowy 1765–1794*, red. S. Kott, Warszawa 1967, s. 397–398.

<sup>14</sup> J. Sikorska-Kulesza, *op. cit.*, s. 34.

<sup>15</sup> Regulacje na mocy Urządzenia wewnętrznego miast wolnych z 24 czerwca 1791 roku. Zob. F. Giedroyc, *Rys historyczny...*, s. 209; idem, *Domy wilczkowania...*, s. 3. Por. J. Sikorska-Kulesza, *op. cit.*, s. 34.

<sup>16</sup> W. Zaleski, *op. cit.*, s. 14–15.

<sup>17</sup> F. Giedroyc, *Rys historyczny...*, s. 200–201.

Pozbawione funkcji stołecznych miasto stało się siedzibą władz departamentowych prowincji Prusy Południowe<sup>18</sup>.

Zarządzanie zaanektowanymi terytoriami było całkowicie obce polskim tradycjom. Prowincje podporządkowano ministrowi stojącemu na czele Generalnego Dyrektorium w Berlinie. W zależności od potrzeb oraz powierzchni dzielono je na departamenty, które zarządzane były przez kamery. Ich rolą było kierowanie całością spraw administracyjnych i skarbowych na podległych im obszarach<sup>19</sup>.

Pruska polityka była represyjna wobec Polaków, których podejrzewano o możliwości wywołania buntu. Dlatego, jak zauważa Piotr Zubowski, społeczeństwo było „edukowane” za pomocą zarządzeń, zakazów oraz nakazów. Dodatkowo szlachtę polską odsunięto od władzy politycznej oraz aktywnego udziału w życiu publicznym<sup>20</sup>. Czasy pruskie zaznaczyły się militaryzacją polskich miast poprzez rozwój sieci garnizonów oraz zauważalnym odsetkiem ludności wojskowej<sup>21</sup>.

W trakcie dekady pruskiej Warszawa była miastem wyludnionym i zniszczonym działaniami wojennymi. Szczególnie żywa była pamięć o Rzezi Suworowa w trakcie Insurekcji, która pozbawiła życia wielu mieszkańców prawobrzeżnej części Warszawy<sup>22</sup>. Bardzo poważny skutek przyniosło również opuszczenie miasta przez większość arystokracji, dlatego w czasach pruskich nie nadawała już tonu miejskiemu życiu, ale pojedyncze przykłady barwnego życia arystokratów były bardzo widoczne<sup>23</sup>. W mieście pozostało „z pięćdziesiąt arystokratycznych

<sup>18</sup> Do Prus wcielono tereny zamieszkałe przez 2,6–3 mln osób. Warszawa, będąca miastem prowincjonalnym, była drugim po Berlinie (170 tys. mieszkańców) największym skupiskiem ludności na terytorium pruskim. Szerzej zob. m.in. M. Kallas, *Historia ustroju administracyjnego Polski*, Warszawa 2006, s. 66; J. Kosim, *Pod pruskim zaborem...*, s. 7; P. Zubowski, *W monarchii pruskiej*, „Gazeta Warszawska” 1796–1806, Lublin 2013, s. 15.

<sup>19</sup> Z. Włodarczyk, *Na przełomie wieków. Szadek pod panowaniem pruskim (1793–1806)*, „Biuletyn Szadkowski” 2013, t. 13, s. 83. Na temat postrzegania Warszawy przez pruskich urzędników zob. m.in. J.W. Gomulicki, *Warszawa wieloraka 1749–1944*, Warszawa 2005, s. 294–295; W. Zientara, *Opinie pruskich urzędników o Warszawie przełomu XVIII i XIX w.*, [w:] *Scientia magnam laetitiam parat. Studia z historii kultury, społeczeństwa i polityki ofiarowane Profesorowi Kazimierzowi Maliszewskiemu*, red. A. Kucharski, A. Laddach, W. Piasek, Toruń 2020, s. 125–139.

<sup>20</sup> Szerzej zob. R. Kowalczyk, *Polityka gospodarcza Prus w „polskich” prowincjach w latach 1772–1806*, „Studia Humanistyczno-Społeczne” 2015, t. 11, s. 31; P. Zubowski, *op.cit.*, s. 16–23, 28–29, 69, 73–75.

<sup>21</sup> Z. Włodarczyk, *Wojsko w mieście. Żołnierze Hohenzollernów w Prusach Południowych (1793–1806)*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 2019, nr 103, s. 73–88.

<sup>22</sup> A. Zahorski, *Warszawa w Powstaniu Kościuszkowskim*, Warszawa 1985, s. 332.

<sup>23</sup> K. Beylin, *Piętnaście lat Warszawy 1800–1815*, Warszawa 1976, s. 6. Zob. J. Wojnowski, *Z życia religijnego Warszawy w latach 1788–1806*, „Nasza Przeszłość” 1946, nr 1, s. 168.

domów, utrzymywanych okazałe i których uprzejme gospodynie siły się na wymyślanie coraz nowych uciech”<sup>24</sup>.

Problemy demograficzne ukazywały już pierwsze statystyki pruskie z roku obliczeniowego 1796/1797, które wykazały 64 829 stałych mieszkańców Warszawy<sup>25</sup>. Kryzys demograficzny wiązał się z kryzysem ekonomicznym, a dezorganizacja życia skutkowała nasileniem się wielu patologii, do których można zaliczyć włóczęgostwo, żebractwo i prostytucję. Przestępcy okradali również państwo pruskie, co po części tłumaczyli jako szkodzenie okupantowi<sup>26</sup>. O. Franciszek Bressler z zakonu redemptorystów wyróżnił trzy kategorie prostytutek i do każdej dobrał odpowiednie metody. Uczono ich katechizmu, czytania, prac ręcznych i pomagano w znalezieniu zajęcia. Najtrudniej było pracować z osobami pozbawionymi jakichkolwiek perspektyw i umiejętności<sup>27</sup>.

Spis z 1803 roku wykazał 109 kobiet publicznych, ale liczba ta była z pewnością większa<sup>28</sup>. Do jej upowszechnienia przyczyniło się także zniesienie ograniczeń dla Żydów w Warszawie. Wielu z nich czerpało zyski z wynajmowania posesji pod domy publiczne, które zaczęły znów legalnie pojawiać się w Warszawie od 1800 roku<sup>29</sup>.

## PRUSKA POLITYKA W SPRAWACH NIERZĄDU

Pruscy urzędnicy próbowali uporządkować problem prostytucji w Warszawie i innych miastach przez nakazy administracyjne, które ją legalizowały. Za głównego inicjatora wprowadzenia tych przepisów uważa się pełniącego od 1799 roku

<sup>24</sup> Cyt. za: J. Falkowski, *Obrazy z życia kilku ostatnich pokoleń w Polsce*, t. 1, Poznań 1877, s. 88. Zob. F.M. Sobieszkański, *Warszawa. Wybór publikacji*, t. 2, Warszawa 1967, s. 196.

<sup>25</sup> J. Kosim, *Pod pruskim zaborem...*, s. 73. W 1805 roku liczba mieszkańców wzrosła do 68 tys. Do wartości tej należy dodać garnizon pruski w sile 10–12 tys. żołnierzy sprowadzonych do Warszawy w celu ochrony administracji i mieszkańców pochodzenia niemieckiego. Zob. J. Czubyta, *Warszawa 1806–1815. Miasto i ludzie*, Warszawa 1997, s. 13; J. Kosim, *Gouvernement Warschau. Z dziejów pruskich władz zaborczych w latach 1796–1806*, [w:] *Warszawa XIX wieku*, red. J. Kosim, R. Kołodziejczyk, J. Leskiewiczowa, t. 3, Warszawa 1974.

<sup>26</sup> *Doniestenia*, „Gazeta Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego” 1800, nr 30 (dodatek), s. 360; M. Karpińska, *op. cit.*, s. 9; J. Kosim, *Pod pruskim zaborem...*, s. 158–161; S. Szymkiewicz, *op. cit.*, s. 158.

<sup>27</sup> Szerzej o dobroczynności w Warszawie przed 1806 rokiem zob. m.in. J.S. Bystron, *Warszawa*, Warszawa 1949, s. 155; E. Mazur, *Dobroczynność w Warszawie XIX wieku*, Warszawa 1999, s. 20; A. Owczarski, „Czynić wszystko na chwałę Bożą”. *Życie i działalność św. Klemensa Marii Hofbauera (1751–1820), apostoła Warszawy i patrona Wiednia*, „Homo Dei” 2009, nr 3, s. 10–11, 218–220; F.M. Sobieszkański, *op. cit.*, s. 393–394; P. Zubowski, *op. cit.*, s. 92–95.

<sup>28</sup> M. Karpińska, *op. cit.*, s. 64; S. Kieniewicz, *op. cit.*, s. 69.

<sup>29</sup> J.M. Kamiński, *op. cit.*, s. 96; S. Milewski, *Intymne życie...*, s. 183–184; W. Zaleski, *op. cit.*, s. 13–14, 18. Zob. także: G. Michalak, *Ludność żydowska na Mazowszu w dobie panowania pruskiego*, „Saeculum Christianum” 2011, t. 18, nr 2, s. 71–86.

funkcję prezydenta Warszawy Friedricha Geорга Caspara von Tilly, który wcześniej był komendantem jednego z pułków piechoty stacjonującej w Warszawie<sup>30</sup>.

Trzeba wspomnieć, że wcześniej w krajach niemieckich prostytucja traktowana była wielorako: od całkowitej legalizacji aż do zakazu jej istnienia. Przykładowo wprowadzony w 1690 roku przez Fryderyka I nakaz zamknięcia domów rozpusty i kara publicznej chłosty dla ich mieszkanek nie przyniósł oczekiwanego skutku i zepchnął prostytucję do podziemia, co powodowało rozprzestrzenianie się chorób wenerycznych<sup>31</sup>. Pruskie Powszechne Prawo Krajowe (PPPK) z 1794 roku dopuszczało ją jedynie w domach publicznych, które znajdowały się pod nadzorem państwa i kontrolą lekarską (art. 999)<sup>32</sup>. Jego rozwinięciem były przepisy wprowadzone w 1802 roku dla Warszawy oraz w 1804 roku dla Poznania<sup>33</sup>.

Dekret normalizujący tzw. Ordynację dla Warszawy ogłoszono 16 listopada 1802 roku w Berlinie. Jest to dokument składający się z 30 paragrafów, którego pełna nazwa brzmi: Ordynacja zabiegająca uwodzeniu młodych dziewcząt do życia nierządno w bordelach, lub innym sposobem za pieniądze, nie mniej przepisy na zatamowanie zarazy wenerycznej w Warszawie obejmującej<sup>34</sup>. Czytamy w nim: „Rząd najwyższy odebrał doniesienia, że młode i niedoświadczone dziewczęta, a szczególnie z mniejszych miast i wsiów, pod zdradliwymi obietnicami pożytecznego w służbie umieszczenia (...) zaprowadzone do bordelów, a wbrew pierwotkiowemu przeznaczeniu swemu przywiodzone do życia nierządno i obcowania za pieniądze, a tem samem na swe własne zepsucie są wystawione. Również dostrzeżone zostało, że zajmujące się za pieniądze kobiety nierządne, zaraziwszy się same, nie przestają udzielać się za płacę (...) przez co dalsze ich zarażanie bywa powiększonym i rozchodzi się dalej. Chcąc przeto

---

<sup>30</sup> Prusacy uporządkowali także inne kwestie zdrowia publicznego, m.in. stworzyli policję lekarską oraz wydali wiele innego rodzaju przepisów porządkowych i sanitarnych. Zob. J. Sikorska-Kulesza, *op. cit.*, s. 35.

<sup>31</sup> S. Milewski, *Intymne życie...*, s. 182–183.

<sup>32</sup> Zob. I. Stawiarski, *Powszechne prawo kryminalne dla państw pruskich*, cz. 2: *Obeymująca w sobie tytuł dwudziesty części drugiej Powszechnego Prawa Pruskiego o występkach i karach, z dodatkiem miejsc i wyjątków z Prawa Cywilnego, na które się tenże tytuł powołaie*, Warszawa 1813.

<sup>33</sup> Ustawa przeciwko zwodzeniu młodych dziewczyn do Bordelów i do innego gatunku rozwiązłości, jako też: przeciwko szerzeniu chorób wenerycznych w Poznaniu z 4 lutego 1804 roku. Zob. E. Polcyn, *Prostytutki w Poznaniu z dawnych lat. Adresy i ceny. Historia „gorących godzin”*, 28.10.2015, <https://poznan.wyborcza.pl/poznan/7,109268,19075024,prostytutki-w-poznaniu-z-dawnych-lat-adresy-i-ceny-historia.html> (dostęp: 1.07.2024); J. Sikorska-Kulesza, *op. cit.*, s. 35–36. Regulację prostytucji prowadzono również w Toruniu, czego dowodem są dokumenty archiwalne w zbiorach Archiwum Państwowego w Toruniu, które wspominają m.in. o wydalaniu z miasta prostytutek wielokrotnie łamiących pruskie zakazy sanitarne.

<sup>34</sup> Tytuł niemiecki: *Publicandum wider die Verführung junger Mädchen zu Bordell und anderer feiler Hurerey und wider die Ausbreitung venerischer Uebel in Warschau*. Franciszek Giedroyc przyczytał w swojej publikacji pełny tekst dokumentu.

takowym zwyrodnictwom i nader szkodliwym skutkom biorącego górę rozszerzania się zarazy wenerycznej najsilniejszą położyć tamę, wydaje się i stanowi następujące przepisy”<sup>35</sup>.

### ZAPISY DEKRETU NORMALIZUJĄCEGO

Ordynacja pruska już w pierwszym paragrafie wprowadziła nakaz (w innym rozumieniu – możliwość) funkcjonowania domów publicznych w Warszawie oraz określiła, na jakich warunkach miały w nich pracować kobiety „ciało swoje na rzemiosło nierządne wystawiające”. Lokale przeznaczone na ten cel wprowadzała pod nadzór gospodyni bądź gospodarza oraz policji<sup>36</sup>. Osoba chcąca założyć tego typu „gospodarstwo z nierządnic” powinna wystąpić o zgodę w Dyrekcji Policji, wskazując odpowiednią nieruchomość. Co więcej, z właścicielem bądź gospodarzem domu publicznego powinny stawić się również kobiety, które do tego domu miały zostać przyjęte (§ 2)<sup>37</sup>. Zgodę na otwarcie domu nierządnic wraz z wykazem obowiązków dla gospodarza władze powinny wydać bezpłatnie na piśmie. Po 6 miesiącach zgoda ta powinna zostać odnowiona (§ 3–4). Za prowadzenie nielegalnego domu publicznego groziła kara do roku do 2 lat więzienia (§ 5)<sup>38</sup>. Następnie poinformowano o konieczności powiadomienia władz o zamiarze przeniesienia domu publicznego w inne miejsce. Wskazano także karę pieniężną dla posesora domu, który wynajmował mieszkanie gospodarzowi domu publicznego bez konsensu. Karę więzienia 6 miesięcy bądź proporcjonalną jej karę pieniężną przewidziano dla posesora, który dopuścił się powtórnie zaniedbania tego zakazu (§ 6–7). Aby nie narażać mieszkańców na demoralizację i widoczne przykłady rozwiązłości, zakazano zakładania domów publicznych w miejscach „szczególniej zamieszkałych i ludnych” oraz nakazano przeniesienie istniejących już

<sup>35</sup> Cyt. za: F. Giedroyc, *Rys historyczny...*, s. 209–210. Por. idem, *Domy wilczkowania...*, s. 3. Warto zaznaczyć, że w osiemnastowiecznej Warszawie badania lekarskie prostytutek miały charakter incydentalny, a kontroli poddawane były również włóczące się i żebrzące kobiety. Zob. J. Sikorska-Kulesza, *op. cit.*, s. 39.

<sup>36</sup> F. Giedroyc, *Rys historyczny...*, s. 210; S. Kieniewicz, *Warszawa w latach 1795–1914*, Warszawa 1976, s. 69. Analogiczny przepis znajduje się w Pruskim Powszechnym Prawie Krajowym (art. 999). Por. J. Sikorska-Kulesza, *op. cit.*, s. 36.

<sup>37</sup> F. Giedroyc, *Rys historyczny...*, s. 210. Nawiązywały do tego pkt 9 i 20, nakładające karę pieniężną bądź odbierającą zgodę na prowadzenie domu, jeśli gospodarz przyjąłby do siebie „dziewkę” bez zgody policji. Gospodarz powinien również poinformować policję w terminie do 48 godzin, gdy prostytutka zgłosiła mu zamiar przeniesienia się do innego domu publicznego. Ten sam obowiązek miał gospodarz domu, do którego udawała się prostytutka. Zob. F. Giedroyc, *Rys historyczny...*, s. 211–212, 215. Por. J. Sikorska-Kulesza, *op. cit.*, s. 37.

<sup>38</sup> F. Giedroyc, *Rys historyczny...*, s. 210. Por. J. Sikorska-Kulesza, *op. cit.*, s. 38. Wykaz kar zawierało 10 artykułów Ordynacji. Sześć z nich odnosiło się do właściciela domu publicznego, jeden do stręczyciela, jeden do najemcy lokalu i dwa do prostytutek. Kilka artykułów wspomina o możliwości uzyskania nagrody dla denuncjatorów. Por. *ibidem*, s. 38.

domów z głównych ulic oraz placów. Zalecono jednak, aby domy publiczne nie znajdowały się za daleko od zasięgu działań policji, „aby policya bez trudności mogła mieć na nie oko i wszelkiemu nieładowi (...) z należytą zapobiegaczą szybkością. Gospodarstwa nierządne, znajdujące się teraz w takowych ludnych okolicach miasta, powinny się wynieść z tychże miejsc do najbliższego kwartału komornianego” (§ 8)<sup>39</sup>.

Następnie prawodawca określił zalecenia higieniczne. Podpunkt 11 nakazywał gospodarzom obowiązkowe badanie nierządnic u miejskich felczerów bądź lekarzy ze szpitala św. Łazarza. Ponadto przewidziano informowanie na piśmie gospodarzy domów oraz samych prostytutek, na jakie możliwe powikłania i objawy powinni zwracać uwagę, aby jak najszybciej wykryć chorobę<sup>40</sup>. prostytutki, u których wykryto objawy choroby wenerycznej, powinny udać się na leczenie, uprzednio informując o tym gospodarza domu. Obejście tego nakazu skutkowało chłostą, karą 3 miesięcy w domu poprawczym lub 6 miesięcy w przypadku powtórzenia tego występkę, nawet jeśli podjęto by wówczas leczenie w innym miejscu niż szpital św. Łazarza. prostytutki, które przemilczały swoją chorobę, powinny zostać ukarane karą od 6 do 12 miesięcy w domu poprawczym. Gospodarz, który wiedział o tym procederze, musiałby – poza nałożoną karą – ponieść również koszty leczenia bądź odrobić je w formie prac publicznych. Prawo to traktowało prostytutki bez taryfy ulgowej, sugerując karę także dla tych, które były nieświadome tego, że są chore (§ 12–13)<sup>41</sup>. Samo leczenie prostytutek w szpitalu św. Łazarza powinno być bezpłatne. Jednakże przewidziano opłaty dla właścicieli domów publicznych „od każdej z nich konsensem nadanej zapłacić miesięcznie, respective 12, 8 i 6 dobrych groszy”. Uregulowano też kwestię odzieży dla chorych kobiet, wskazując na potrzebę obdarowania ich wełną na zrobienie dwóch par pończoch (§ 14)<sup>42</sup>. Aby władze nie utraciły kontroli nad opuszczającą szpital prostytutką, powinna ona poinformować placówkę, dokąd chce się udać oraz zaprotokołować to celem powiadomienia policji przez instytucję. Podanie fałszywych danych oraz uchylanie się od dozoru karane było 8–14 dniami więzienia<sup>43</sup>.

<sup>39</sup> F. Giedroyc, *Rys historyczny...*, s. 210–211. Odp. art. 1003 i 1004 PPPK. Por. J. Sikorska-Kulesza, *op. cit.*, s. 37, 39. Domy publiczne można było utrzymywać tylko przy ulicach: Dunaj, Bugaj, Brzozowej, Rybakach, Furmańskiej i Tamce. Później dodano ul. Mostową oraz dom na rogu Ślepej i Podwała. Zob. J.M. Kamiński, *op. cit.*, s. 97–98; M. Karpińska, *op. cit.*, s. 56.

<sup>40</sup> F. Giedroyc, *Rys historyczny...*, s. 212–213. Autor wspomina, że badania te nie były systematyczne. Por. idem, *Domy wilczkowania...*, s. 3; S. Kieniewicz, *op. cit.*, s. 69; J. Sikorska-Kulesza, *op. cit.*, s. 37–38, 39–40.

<sup>41</sup> F. Giedroyc, *Rys historyczny...*, s. 213–214. Zob. art. 1013–1015 PPPK. Por. J. Sikorska-Kulesza, *op. cit.*, s. 39–40.

<sup>42</sup> Wacław Zaleski (*op. cit.*, s. 11–12) wspomina, że nakładając podatki na domy publiczne, rząd pruski ustanawiał także z niższymi opłatami dla żołnierzy. Sama Ordynacja jednak nie zawiera tego typu informacji. Por. J. Sikorska-Kulesza, *op. cit.*, s. 39.

<sup>43</sup> F. Giedroyc, *Rys historyczny...*, s. 214. Por. J. Sikorska-Kulesza, *op. cit.*, s. 39–40.

Ordynacja przewidziała również sposób postępowania w przypadku zajścia w ciążę podczas uprawiania nierządu. Rolą gospodarza było doniesienie o tym fakcie policji, a gdyby zaniedbał on tego obowiązku, dokonał przerwania ciąży bądź zamordował urodzone dziecko, zostałby skazany na karę od 2 do 6 miesięcy więzienia lub byłby odesłany do domu poprawy. Gospodarz musiał też zapewnić ciężarnej wszelkie rzeczy potrzebne jej w trakcie ciąży, przy czym mógł zażądać „nadgodzenia sobie kosztów tego” od ojca dziecka lub samej kobiety (§ 16)<sup>44</sup>.

Do obowiązków gospodarzy „domów nierządnych” należało również zapewnienie bezpieczeństwa. W przypadku np. kradzieży bądź bójki byli zobowiązani do wynagrodzenia strat poszkodowanym, chyba że udowodniliby swoją niewinność. W przypadku występowania częstych zająć dom publiczny mógł zostać zamknięty. Zakazano też, pod karą pieniężną, sprzedaży trunków w domach publicznych oraz nałożono nakaz ich zamknięcia o określonej porze: „Nadto domy same, pod równaż i również na podział ich mającą karą pieniężną, nie mogą stać dłużej otwarte, jak w zimie do godziny 10-ej, a w lecie do 11-ej w nocy” (§ 17–19)<sup>45</sup>.

Prowadzący domy publiczne nie mogli odmówić prostytutce opuszczenia domu, szczególnie wtedy, gdy chciała zająć się innym zawodem: „Gdy osoba taka zechce porzucić życie nierządne, a tym celu bordel opuścić życzy, Dyrekcja policyjna dawać jej będzie niezwłoczną i dzielną pomoc ku wykonaniu tego przedsięwzięcia i przeciw wszelkim przeszkodom ją zaślaniać”. Zabronione było także bezprawne trzymanie prostytutek w domach publicznych, np. za ich długi. Wspomóc prostytutkę powinna również dyrekcja policji. Gdyby prostytutka, otrzymawszy taką pomoc, świadczyła dalej usługi seksualne, mogłaby zostać skazana na pozbawienie wolności na 4 miesiące oraz chłostę. Policja zastrzegła sobie też prawo do zbadania na własną rękę, czy prostytutki nie są trzymane w domach rozpusty bez ich zgody oraz czy ich zarządcy dochowują zobowiązań, informując je o przysługujących im prawach (§ 21). Warto zaznaczyć, że wymagano, aby kobiety trudniące się prostytutką, ale działające niezależnie, rejestrowały się na policji oraz płaciły składki w wysokości 2 talarów miesięcznie do kasy szpitalnej św. Łazarza. Podobnie jak prostytutki zatrudnione w domach publicznych, także one podlegały rewizji oraz respektowały pozostałe zapisy Ordynacji (§ 23)<sup>46</sup>.

<sup>44</sup> F. Giedroyć, *Rys historyczny...*, s. 214–215.

<sup>45</sup> *Ibidem*, s. 215. Odp. art. 1017–1018 PPPK. Por. J. Sikorska-Kulesza, *op. cit.*, s. 37–38. Zob. J.S. Bystron, *op. cit.*, s. 182–183; M. Karpińska, *op. cit.*, s. 54, 56.

<sup>46</sup> F. Giedroyć, *Rys historyczny...*, s. 215–217. Przepisy dopuszczały możliwość legalnego uprawiania prostytutki poza domem publicznym, ale konieczne było uzyskanie od kobiety na to zgody oraz poddanie się przepisom Ordynacji. Dawało to również szansę na bardziej dyskretne warunki uprawiania prostytutki. Widać tutaj analogię do art. 1023 PPPK. Zob. także: art. 1001, 1004, 1020, 1021, 1023 i 1024 PPPK. Por. J. Sikorska-Kulesza, *op. cit.*, s. 36–38, 40.

Zakazano prostytutkom zwabiania klientów do domów publicznych wprost z ulicy<sup>47</sup> oraz włóczenia się nocą. W tym przypadku prawo pruskie szczególnie ostro zwrócone było przeciwko tym nierządnicom, które zarażone były wenerycznie. Dla nich przewidziano zamknięcie na okres jednego roku w domu poprawy oraz chłostę (§ 22 i 24)<sup>48</sup>.

W osobnym podpunkcie opisano kwestię zmuszania kobiet do prostytucji: „Gdyby zaś osoba niewinna zdradą lub gwałtownym podejściem dostała się w dom nierządny z wiedzą lub zezwoleniem gospodarza”, przewidzianą karą dla niego było osadzenie w domu poprawy na okres 6–10 lat oraz wystawienie na widok publiczny i karę chłosty. Ponadto tego typu osobom zabroniono by prowadzenia profesji (§ 26)<sup>49</sup>.

Pruscy urzędnicy zwrócili uwagę także na sutenerów zwanych „fryerami” i „fryerkami”, czyli „te osoby, co młodych ludzi, albo już w stanie małżeńskim zostających obojga płci, przywodzą do rozpusty, ułatwiają im do tego sposobność, lub innym sposobem są im w tej mierze pomocnemi”. Przewidziano dla nich karę domu poprawy od 6 miesięcy do 2 lat. Gdyby jednak sprawa dotyczyła osób, które „z tak niegodziwej postugi zrobiły sobie rzemiosło”, karą mogło być umieszczenie na 2–3 lata w domu poprawy oraz kara chłosty i wygnania z Warszawy (§ 25). Gospodarzom zabroniono przyjmować małoletnie osoby do pracy, również jako służące. Za złamanie tego zakazu przewidziano karę 2 lat robót w domu poprawy (§ 10). Punkt 27 odnosił się do zapisanych w § 10, 16, 17, 25 i 26 przypadków następująco: „O ile do nich łączy się z kontrawencyą występki przeciw innym prawom, kary stanowiącym, Magistrat Sądowy wyrok swój wyda, od niego zaś iść będzie apelacya do Regencyi. A jeśli przeciw innym ordynacyi niniejszej zakazom popełni się wykroczenie, Dyrekcyja policyi w pierwszej instancyi rozpozna one i rozsądzi, w przypadkach, gdzie będzie zachodzić prośba o modyfikację dekretu, takowa zanesiona będzie do sądu Deputacyi Kameeralnej”. Punkt 28 wskazywał, że gospodynie domów publicznych powinny mieć takie same obowiązki, co gospodarze. A gdyby one również miały się oddawać nierządowi, podlegałyby przepisom w ten sam sposób, jak prostytutki<sup>50</sup>.

<sup>47</sup> Karą za ten czyn było trzydniowe więzienie, a w powtórnym przypadku nawet na 8 dni i dłużej, „przez połowę o chlebie i wodzie”. Dwukrotnie ostrzejszą karę przewidziano dla gospodarza, który nie podjął stosownej interwencji.

<sup>48</sup> F. Giedroyć, *Rys historyczny...*, s. 216–217. Por. J.S. Bystron, *op. cit.*, s. 182–183; M. Karpińska, *op. cit.*, s. 54, 56. Zdaniem J. Sikorskiej-Kuleszy (*op. cit.*, s. 38–39) możliwości policji były jednak ograniczone „z racji nielicznego i niezbyt sprawnego personelu”. W. Zaleski (*op. cit.*, s. 11–12) wspomina zaś, że pokątny nierząd był zwalczany zaciekle przez policję.

<sup>49</sup> F. Giedroyć, *Rys historyczny...*, s. 218. Odp. 1005–1007 PPPK. Por. J. Sikorska-Kulesza, *op. cit.*, s. 38.

<sup>50</sup> F. Giedroyć, *Rys historyczny...*, s. 212, 217–218. Jest to rozwinięcie art. 996 PPPK. Por. J. Sikorska-Kulesza, *op. cit.*, s. 38.

Punkt 29 określał, co należy uczynić, jeśli nie byłoby możliwości ściągnięcia nałożonych kar pieniężnych. Zamierzano wprowadzić karę cielesną, a połowę środków zebranych od oskarżonych przekazać delatorowi. Na koniec nakazano przekazanie zainteresowanym egzemplarza Ordynacji, aby „nie wymawiali się niezajomością przepisów” (§ 30)<sup>51</sup>.

## NIERZĄD W WARSZAWIE NAPOLEOŃSKIEJ

Czasy napoleońskie przyniosły rozluźnienie obyczajów. Po 1807 roku kontynuowany był dozór nad prostytutką, ale jego prowadzeniem zajmowała się służba zdrowia publicznego. Zniesiono opłaty, a osadzanie nierządnic w domach poprawczych nie miało już miejsca. W prawie pozostała możliwość wymierzania prostytutkom kar cielesnych, a samą prostytutkę postrzegano już jako zło konieczne. Do roznoszenia chorób wenerycznych przyczyniały się przemarsze wojsk. Przyłączenie w 1809 roku terenów austriackich do Księstwa Warszawskiego spowodowało dualizm prawny również w sferze regulacji prostitucji. Austriacki kodeks z 1809 roku traktował ją jako ciężkie przestępstwo przeciwko dobremu obyczajom<sup>52</sup>. Nie milkły nawoływania do zakazów, np. na stronach wydanej w Bydgoszczy *Nauki Policji* z 1811 roku<sup>53</sup>.

Po 1815 roku władza interesowała się funkcjonowaniem domów publicznych bardziej z policyjnej niż moralnej bądź higienicznej przyczyny. Regulacje pruskie i austriackie zastąpione zostały w 1818 roku na mocy Kodeksu Karzącego dla Królestwa Polskiego, który nie sprowadzał nierządu do podziemia, ale potępiał stręczycielstwo, ustanawiając za to słabą sankcję. „Uwiedzenie do publicznego nierządu” ścigane było na wniosek poszkodowanego oraz zagrożone było karą pozbawienia wolności. W 1831 roku zmieniono jedynie wysokość opłat<sup>54</sup>. Nowe prawo uchwalono 30 stycznia 1843 roku<sup>55</sup>.

Prostytucja była sporym problemem społecznym również na przełomie XIX i XX wieku. Wskazywano wtedy m.in. na szkodliwość systemu reglamentacji,

<sup>51</sup> F. Giedroyc, *Rys historyczny...*, s. 218–219. Por. J. Sikorska-Kulesza, *op. cit.*, s. 37.

<sup>52</sup> S. Kieniewicz, *op. cit.*, s. 69; S. Milewski, *Ciemne sprawy...*, s. 64; J. Sikorska-Kulesza, *op. cit.*, s. 41; W. Zaleski, *op. cit.*, s. 12.

<sup>53</sup> Cyt. za: J.P. Harl, *Nauka policji*, Bydgoszcz 1811, s. 146. Zob. także: J.M. Kamiński, *op. cit.*, s. 96–97; S. Milewski, *Ciemne sprawy...*, s. 62.

<sup>54</sup> W. Zaleski, *op. cit.*, s. 12. Por. M. Karpińska, *op. cit.*, s. 54; S. Kieniewicz, *op. cit.*, s. 69; J. Sikorska-Kulesza, *op. cit.*, s. 41. Szerzej zob. J. Śliwowski, *Kodeks karzący Królestwa Polskiego (1818 r.). Historia jego powstania i próby krytycznej analizy*, Warszawa 1958. Jest to przykład praktyki nowelizacji prawa poprzez uchylanie przepisów prawnych w całości oraz uchwalanie nowych, które w zasadzie regulują te same kwestie w podobny sposób, ale już w nowym brzmieniu lub w ramach nowej struktury prawnej.

<sup>55</sup> Zob. omówienie tych przepisów: T. Męczkowska, *Reglamentacja prostitucji w Warszawie*, „Ogniwo” 1903, nr 34–35, s. 833–834.

który tolerował nierząd i działalność domów publicznych, oraz na konieczność prowadzenia działań dających kobietom możliwość nauki zawodu i funkcjonowania w społeczeństwie<sup>56</sup>.

## PODSUMOWANIE

Warszawa nie była jedynym miastem na ziemiach polskich wolnym od problemów społecznych, w tym od prostytucji. Od samego początku kobiety trudniące się nierządem pozostawały m.in. pod opieką kata. Sytuacja późniejsza spowodowała konieczność funkcjonowania domów publicznych. Prostytutkami były kobiety zarówno biedne, jak i bogate, co oznacza, że była to okazja do wzbogacenia się i zdobycia środków na podstawowe potrzeby życiowe. Procesy z drugiej połowy XVIII wieku zmieniły nie tylko społeczeństwo, lecz także gospodarkę, a upadek państwowości polskiej otworzył drogę do pojawienia się na ziemiach polskich nowych rozwiązań prawnych, które nie stanowiły kontynuacji doświadczeń prawa przedrozbiorowego.

Wprowadzone przez zaborcę nowoczesne i racjonalne prawo silnie inspirowało się ideami oświeceniowymi, podkreślającymi możliwość organizacji społeczeństwa poprzez rozum i reformę instytucji. W praktyce, tworząc regulacje prawne, w znacznie mniejszym stopniu przykładano wagę do sankcji czy represji.

Ordynacja pruska określiła granice dobrowolnej prostytucji i reguły, jakimi poddawana była kontroli w Warszawie. Na ten system reglamentacyjny składała się rejestracja prostytutek, ich przymusowe badania i leczenie oraz koncesjonowanie domów publicznych. Podkreślono szczególnie potrzebę funkcjonowania prostytucji w ukryciu przed oczami osób postronnych. Nie zmieniło to jednak sposobu traktowania prostytucji przez władze w latach późniejszych, które raz idąc za zasadami moralności, wprowadzały ostre zakazy i kary, a innym razem czyniły ustępstwa, oportunistycznie tolerując jej istnienie. Publikacje na łamach prasy warszawskiej z drugiej połowy XIX wieku wskazują, że reglamentacja prostytucji nie była szeroko popierana<sup>57</sup>.

<sup>56</sup> Szerzej zob. A. Bóldyrew, *Spoleczne inicjatywy na rzecz walki z patologiami w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX w.*, „Studia Gdańskie” 2012, t. 31, s. 249–253.

<sup>57</sup> Wskazuje na to chociażby felieton: *Szkodliwość rozporządzeń policyjno-lekarskich w sprawie wydawania zezwoleń na prowadzenie domów nierządu*, „Niwa Polska” 1898, nr 1, s. 5.

## BIBLIOGRAFIA

- Beylin K., *Piętnaście lat Warszawy 1800–1815*, Warszawa 1976.
- Boldyrew A., *Spoleczne inicjatywy na rzecz walki z patologiami w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX w.*, „Studia Gdańskie” 2012, t. 31.
- Bystroń J.S., *Warszawa*, Warszawa 1949.
- Czubaty J., *Warszawa 1806–1815. Miasto i ludzie*, Warszawa 1997.
- Doniesienia.*, „Gazeta Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego” 1800, nr 30 (dodatek).
- Falkowski J., *Obrazy z życia kilku ostatnich pokoleń w Polsce*, t. 1, Poznań 1877.
- Giedroyc F., *Domy wilczkowania. Projekt organizacyi wewnętrznej zamtużów w Polsce*, Warszawa 1912.
- Giedroyc F., *Rada Lekarska Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego (1809–1867)*, Warszawa 1913.
- Giedroyc F., *Rys historyczny Szpitala św. Łazarza w Warszawie*, Warszawa 1897.
- Gomulicki J.W., *Warszawa wieloraka 1749–1944*, Warszawa 2005.
- Handelsman M., *Warszawa w roku 1806–1807*, Warszawa 1911.
- Harl J.P., *Nauka policji*, Bydgoszcz 1811.
- Kallas M., *Historia ustroju administracyjnego Polski*, Warszawa 2006.
- Kamiński J.M., *O prostytucji*, Warszawa 1875.
- Karpińska M., *Złodziejce, agenci, policyjni strażnicy... Przestępstwa pospolite w Warszawie 1815–1830*, Warszawa 1999.
- Karpiński A., *Kobieta w mieście polskim w drugiej połowie XVI i w XVII wieku*, Warszawa 1995.
- Karpiński A., *Prostytucja w dużych miastach polskich w XVI i XVII w. (Kraków, Lublin, Poznań, Warszawa)*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1988, t. 36, nr 2.
- Kieniewicz S., *Warszawa w latach 1795–1914*, Warszawa 1976.
- Kosim J., *Gouvernement Warschau. Z dziejów pruskich władz zaborczych w latach 1796–1806*, [w:] *Warszawa XIX wieku*, red. J. Kosim, R. Kołodziejczyk, J. Leskiewiczowa, t. 3, Warszawa 1974.
- Kosim J., *Pod pruskim zaborem. Warszawa w latach 1796–1806*, Warszawa 1980.
- Kossakowski A., *Suplement „Przewodnikowi Warszawskiemu na rok 1779”*, [w:] *Teatr Narodowy 1765–1794*, red. S. Kott, Warszawa 1967.
- Kowalczyk R., *Polityka gospodarcza Prus w „polskich” prowincjach w latach 1772–1806*, „Studia Humanistyczno-Społeczne” 2015, t. 11.
- Krawiec A., *Seksualność w średniowiecznej Polsce*, Poznań 2000.
- Łyskanowski M., *Medycyna i lekarze dawnej Warszawy*, Warszawa 1980.
- Malinowski F.W. (red.), *Przegląd chorób skórnych i wenerycznych*, Warszawa 1912.
- Mazur E., *Dobroczynność w Warszawie XIX wieku*, Warszawa 1999.
- Męczkowska T., *Reglamentacja prostytucji w Warszawie*, „Ogniwo” 1903, nr 34–35.
- Michalak G., *Ludność żydowska na Mazowszu w dobie panowania pruskiego*, „Saeculum Christianum” 2011, t. 18, nr 2.
- Milewski S., *Ciemne sprawy dawnych warszawiaków*, Warszawa 2009.
- Milewski S., *Intymne życie niegdysiejszej Warszawy*, Warszawa 2008.
- Owczarski A., „Czynić wszystko na chwałę Bożą”. *Życie i działalność św. Klemensa Marii Hofbauera (1751–1820), apostoła Warszawy i patrona Wiednia*, „Homo Dei” 2009, nr 3.
- Petrozolin-Skowrońska B., Wojnowski J., Kaczorowski B. (red.), *Encyklopedia Warszawy*, Warszawa 1994.
- Polcyn E., *Prostytutki w Poznaniu z dawnych lat. Adresy i ceny. Historia „gorących godzin”*, 28.10.2015, <https://poznan.wyborcza.pl/poznan/7,109268,19075024,prostytutki-w-poznaniu-z-dawnych-lat-adresy-i-ceny-historia.html> (dostęp: 1.07.2024).

- Schulz F., *Podróże Inflanctyżka z Rygi do Warszawy i po Polsce w latach 1791–1793*, Warszawa 1956.
- Sikorska-Kulesza J., *Zło tolerowane. Prostytycja w Królestwie Polskim w XIX wieku*, Warszawa 2004.
- Sobieszczański F.M., *Warszawa. Wybór publikacji*, t. 2, Warszawa 1967.
- Stawiarski I., *Powszechne prawo kryminalne dla państw pruskich, cz. 2: Obeymująca w sobie tytuł dwudziesty części drugiey Powszechnego Prawa Pruskiego o występkach i karach, z dodatkiem mieysc i wyjątków z Prawa Cywilnego, na które się tenże tytuł powołuje*, Warszawa 1813.
- Szkodliwość rozporządzeń policyjno-lekarskich w sprawie wydawania zezwoleń na prowadzenie domów nierządu*, „Niwa Polska” 1898, nr 1.
- Szymkiewicz S., *Warszawa na przełomie XVIII i XIX w. w świetle pomiarów i spisów*, Warszawa 1959.
- Śliwowski J., *Kodeks karzący Królestwa Polskiego (1818 r.). Historia jego powstania i próby krytycznej analizy*, Warszawa 1958.
- Turska Z., *Z rontem marszałkowskim przez Warszawę. Zeznania oskarżonych z lat 1787–1794*, Warszawa 1961.
- Włodarczyk Z., *Na przełomie wieków. Szadek pod panowaniem pruskim (1793–1806)*, „Biuletyn Szadkowski” 2013, t. 13.
- Włodarczyk Z., *Wojsko w mieście. Żołnierze Hohenzollernów w Prusach Południowych (1793–1806)*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Historica” 2019, nr 103.
- Wojnowski J., *Z życia religijnego Warszawy w latach 1788–1806*, „Nasza Przeszłość” 1946, nr 1.
- Zahorski A., *Warszawa w Powstaniu Kościuszkowskim*, Warszawa 1985.
- Zaleski W., *Z dziejów prostytucji w Warszawie*, Warszawa 1924.
- Zaremska H., *Niegodne rzemiosło. Kat w społeczeństwie Polski XIV–XVI w.*, Warszawa 1986.
- Zientara W., *Opinie pruskich urzędników o Warszawie przełomu XVIII i XIX w.*, [w:] *Scientia magnam laetitiam parat. Studia z historii kultury, społeczeństwa i polityki ofiarowane Profesorowi Kazimierzowi Maliszewskiemu*, red. A. Kucharski, A. Laddach, W. Piasek, Toruń 2020.
- Zubowski P., *W monarchii pruskiej*. „Gazeta Warszawska” 1796–1806, Lublin 2013.

## ABSTRACT

Selling one's body, in addition to the obvious desire for profit, is one of the social phenomena whose causes are located in economic realities. The escalation of pathological forms of prostitution is promoted by poverty and lack of prospects, which was particularly evident among the diverse population of major urban centres, many of whom were counted among the so-called non-permanent population. This state was common in Warsaw, including during the Prussian captivity 1796–1806, when the administration was forced to control the ill effects of prostitution on society. The purpose of this study, in addition to showing the causes of fornication, is to draw attention to the hygienic conditions and the legal system in force in the last decades of the Polish-Lithuanian Commonwealth and the Prussian administration's approach to the problem of prostitution during the 17<sup>th</sup> and 18<sup>th</sup> centuries. The normalizing decree introduced by the Prussians in 1802 defined the limits of voluntary prostitution and the rules by which it was controlled in Warsaw. This rationing system consisted of registering prostitutes, forcibly examining and treating harlots, and licensing brothels.

**Keywords:** 19<sup>th</sup> century; Warsaw; Kingdom of Prussia; prostitution; economic and social situation; law